

Tylko dzięki wysiłkowi pracowników Wydziału Konsularnego, w szczególności konsulów Libery i Mareckiego, do Polski miało możliwość powrócić 15 tys. przedwojennych emigrantów. Nie można także zakwestionować wkładu berlińskiej placówki w starania nad utworzeniem w Niemczech sprawnie funkcjonującej sieci polskich urzędów konsularnych. Ponadto, nie zaniedbując swoich statutowych obowiązków, takich jak np. wystawianie i przedłużanie wiz i paszportów, opieka nad Polakami i majątkiem polskim w Niemczech, Wydział wspomagał swoim działaniem inne działające w Niemczech polskie instytucje, jak chociażby Polską Misję Repatriacyjną⁴¹, Polską Misję Restytucyjną wraz z Biurem Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych czy Polski Czerwony Krzyż. Należy mieć nadzieję, że dzisiejsza służba konsularna naszej ojczyzny, działa z równym poświęceniem i zaangażowaniem.

PAWEŁ CZAPLIICKI

Leszno

ABSTRACT

The Polish Military Mission in Berlin was initially the only representative of the Polish state in Germany, and following the creation of Military Missions in particular spheres, it still retained the status of a major Polish institution. All consular affairs were handled by a structurally separate Consular Department, which on account of manifold responsibilities soon developed into the biggest department of the Polish Military Mission. Its tasks included, among others, the organisation and supervision of repatriation and re-emigration from Germany; supervision of the real estate belonging to Polish citizens and the treasury; legal, social, cultural and educational care of Poles in Germany; the organisation of Polish education in Germany. Moreover, the Consular Department was deeply engaged in efforts to create – in the realities of post-war Berlin – a network of Polish consulates, agencies and offices on the occupied German territory.

REPUBLIKA FEDERALNA NIEMIEC WOBEĆ PLANU ADAMA RAPACKIEGO

W maju 1955 r. weszły w życie Układy paryskie, które oznaczały dla Republiki Federalnej pełną suwerenność i umożliwiły członkostwo w Pakcie Północnoatlantyckim. W konsekwencji zachodnioniemieckie państwo stało się istotnym elementem obrony zachodniego świata przed radziecką agresją lub, jak chciano to widzieć w Moskwie, wyrazem odrodzenia pruskiego militarysty. Agresja była brana pod uwagę zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, nawet gdy w Moskwie eksponowano politykę koegzystencji, która odrzucała dotychczasową zasadę nieuchronności wojny. Rok 1955 był więc rokiem szczególnym,

⁴¹ Do czasu jej likwidacji w 1947 r.

z uwagi na możliwość porozumienia Wschód-Zachód czego wyrazem była konferencja na szczycie w Genewie (17-23 VII 1955). Dla Republiki Federalnej stwarzała również możliwość nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR. Dotąd kanclerz Konrad Adenauer, widząc tylko w powiązaniu z Zachodem możliwość rozwoju Niemiec, unikał prowadzenia aktywnej polityki wschodniej. Jednocześnie Adenauer nie wykluczał (po osiągnięciu suwerenności) możliwości porozumienia z ZSRR, co zresztą nastąpiło po wrześniowej wizycie kanclerza w Moskwie.

Aktywność polityczna Republiki Federalnej wobec ZSRR była koniecznością, ponieważ bezpośrednio po konferencji w Genewie, do wiosny 1957 r., przeważały w polityce sojuszników z NATO w stosunkach Wschód-Zachód niebezpieczne dla Bonn tendencje. Pozycja Adenauera w tym okresie była bardzo trudna, a podejmowane działania wobec ZSRR miały na celu utrzymanie poparcia wielkich mocarstw zachodnich dla planów zjednoczenia Niemiec poprzez wolne wybory oraz przyznanie nowemu państwu swobody działania na arenie międzynarodowej. Było to bardzo ważne, ponieważ Związek Radziecki nadal pozostawał przy koncepcji konfederacji jako sposobu zjednoczenia i równouprawnienia dwóch neutralnych państw niemieckich. Tym samym nie godził się na likwidację NRD i ograniczenie swej strefy wpływów.

Tym wydarzeń były głębokie przemiany w ZSRR w okresie XX Zjazdu KPZR (14-25 II 1956). Na Zjeździe jedynie podsumowano wcześniejszy proces przemian, akceptując idee różnych dróg dojścia do socjalizmu oraz wykluczając wojnę jako metodę rywalizacji ze światem kapitalistycznym. W sprawie Niemiec XX Zjazd nie wprowadził niczego nowego¹, a jego rezolucje i wystąpienie I sekretarza KC KPZR podkreślały konieczność stworzenia systemu bezpieczeństwa w Europie, warunkując jedność Niemiec rezygnacją z Układów paryskich oraz koniecznością porozumienia i współpracy między dwoma państwami niemieckimi. Tak konsekwentna polityka radziecka po konferencji genewskiej w sprawie Niemiec wynikała z przekonania sprawujących władzę na Kremlu, że zachodnioniemiecki rząd ma ograniczone możliwości działania wobec swych sojuszników przy zbytnim forsowaniu sprawy zjednoczeniowej i może być postrzegany jako przeszkoda do rozmów przybliżających rozbrojenie².

Dla Adenauera stanowisko Zjazdu w sprawie zjednoczenia Niemiec nie zmieniło niczego. Niepokój kanclerza wzbudziła jednak możliwość szukania porozumienia z ZSRR przez zachodnie mocarstwa, które mogłyby udzielić Moskwie koncesji kosztem Niemiec za cenę deklarowanych uzgodnień ograniczających zbrojenia. Było to tym groźniejsze, że Adenauer ocenił pozycję Chruszczowa w partii jako mało stabilną³, wobec czego I sekretarz za wszelką cenę mógłby dążyć do osiągnięcia sukcesu w stosunkach z Zachodem, a tym samym byłby bardziej gotowy do ustępstw. Niepokój Adenauera był tym bardziej uzasadniony, że XX Zjazd na Zachodzie przyjmowano z rzeczywistym zainteresowaniem, a w jego tezach starano się dopatrzeć zmian w radzieckiej polityce. Adenauer był przekonany, że tezy Zjazdu to trik propagandowy, a ZSRR nadal stanowi realne niebez-

¹ Materiały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (14-25 lutego 1956). Referaty, wybór przemówień, uchwały i rezolucje, Warszawa 1956, s. 300 i nast.

² Stenogramma 7 XI 1955 MID, Archiv Vnešnaj Pol'ityki Rosyjskoj Federaci (AVPRF) – Referat po Germanii, f. 449, op.1, p. 135, d. 2.

³ Adenauer an von Brentano 15 IV 1956, Bundesarchiv (dalej: BA), Nachlass Brentano, Bd. 156.

pieczeństwo i uprawiana przez niego polityka nie jest oparta na woli rzeczywistego porozumienia. W tej sytuacji kanclerz uznał wszelkie kroki zmierzające do rozbrojenia w stosunkach Wschód-Zachód nie za początek zapewnienia pokoju, ale za kapitulację przed bolszewikami⁴. Wszystkie działania Moskwy uważał za groźne dla jedności Zachodu, który ponadto uzależniał postęp w sprawie zjednoczenia Niemiec od odprężenia. Ten związek między rozbrojeniem jako pierwszym działaniem prowadzącym do zjednoczenia komplikował kanclerzowi swobodę ruchów oraz ograniczał mu możliwość prowadzenia polityki wschodniej. Dla Niemiec neutralność, a więc usunięcie z ich terytorium wojsk państw NATO, czyniła Republikę Federalną bezbronną. Realizacja koncepcji Moskwy w sprawie rozbrojenia stawiała tym samym ZSRR w uprzywilejowanej pozycji, ponieważ relacje między Związkiem Radzieckim a jego sojusznikami pozostałyby niezmienione. Wycofanie się wojsk NATO i Układu Warszawskiego z terytorium Niemiec było dla ZSRR mniejszym ustępstwem, ponieważ powrót nie wymagał zbyt wielu politycznych i technicznych zabiegów.

Niepokój Adenauera związany ze zbyt entuzjastyczną oceną przemian w Związku Radzieckim przez sojuszników zbiegł się z trudnościami wewnętrznymi. Bilans pierwszego etapu rządów kanclerza, zakończonego w 1955 r., to bez wątpienia sukces w postaci osiągniętej suwerenności, ale i fiasko planów zjednoczeniowych. Aczkolwiek kanclerz jechał do Moskwy bez złudzeń, to rozczarowanie efektami tej wizyty powodowało, że wstrzymał się od dalszych kontaktów z ZSRR. Z drugiej strony, koalicjant chadecji – FDP – zachęcał do większej aktywności, sugerując, aby Układy paryskie wykorzystać jako argument przetargowy, a rezygnacja z nich po ratyfikacji mogłaby być dobrą ceną za zjednoczenie.

Na konsekwencje radzieckiej ofensywy pokojowej, prowadzonej tak intensywnie po śmierci Stalina, a szczególnie w okresie XX Zjazdu KPZR, nie czekano długo. Stawianie do tej pory przez Zachód (rozmowy w Genewie) na związek między rozbrojeniem a zjednoczeniem jako podstawy dialogu Wschód-Zachód, wczesną wiosną 1956 r. uległo zachwianiu. Nowy francuski premier Guy Mollet, w przeddzień londyńskiego posiedzenia Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, 2 marca 1956 r. skrytykował efekty zakończonej fiaskiem konferencji genewskiej, głównie z powodu utrzymania zjednoczenia Niemiec jako kwestii priorytetowej. Mollet deklarował publicznie chęć podjęcia rozmów, które nie uzależniałyby rozbrojenia od zjednoczenia Niemiec. Pierwszeństwo dawano ograniczeniu zbrojeń, a to dlatego, że pozwalało to utrzymać spadek napięcia międzynarodowego i przybliżało samo zjednoczenie. Przy spotkaniu Molleta z premierem brytyjskim Anthonym Edenem było jasne, że premierzy obu krajów w okresie nadchodzących rozmów w komisji rozbrojeniowej ONZ w Londynie przedstawią propozycję kompromisową. Tym kompromisem mogło być, zgodnie z intencjami radzieckimi, stworzenie systemu bezpieczeństwa regionalnego, a później utworzenie zjednoczonych, neutralnych Niemiec.

Adenauer usiłował polemizować z istniejącymi tendencjami w Paryżu i Londynie, zwracając się w korespondencji do trzech zachodnich mocarstw z prośbą o poparcie dla idei zjednoczenia Niemiec. Zachodnioniemiecki kanclerz uważał, że konflikt Wschód-Zachód nie może być rozwiązany poprzez regionalne rozstrzygnięcia, ponieważ jego źródła tkwiły w problemach globalnych. Zwrócił

⁴ K. Adenauer, *Erinnerungen 1955-1957*, Bd. 3, Stuttgart 1967, s. 319.

jednocześnie uwagę, że decyzje polityczne czy militarne, które dotyczą obszaru RFN, nie mogą być podejmowane bez uprzedniej konsultacji z Bonn⁵.

Dla realizacji niemieckiej polityki kanclerza, pomocne mogły się okazać również bezpośrednie kontakty z ZSRR. Rozmowy sondujące z radzieckim ambasadorem prowadzili urzędnicy *Auswärtiges Amt*, a 9 marca 1956 r. podjął je sam Adenauer, ale nie przyniosły one niczego nowego⁶. Rozmowy były zdominowane przez zagadnienia repatriacji byłych obywateli radzieckich przebywających w Niemczech i kanclerz obiecał zająć się tą sprawą osobiście. Tematyka spotkania przekonała Adenauera, że w bezpośrednich rozmowach z ZSRR nic nie uzyska, wręcz przeciwnie, skomplikuje to tylko relacje z sojusznikami. Wobec tego pojawiła się konieczność przekonania opozycji wewnątrzniemieckiej, że powstrzymanie się od bliższych porozumień z ZSRR jest celowe. Jednakże według Adenauera brak jakichkolwiek działań w polityce wschodniej byłoby błędem, a najlepszym rozwiązaniem było poszukiwanie nowych dróg w celu uaktywnienia *Ostpolitik*. Idealna wydawała się aktywizacja stosunków z satelitami Moskwy, co mogłoby zostać wykorzystane również jako środek zmierzający do uelastycznienia radzieckiej polityki.

Podjęcie działań, które miały sprostać nowym wyzwaniom, zostało omówione w trakcie spotkania 9 kwietnia 1956 r. w Asconie, gdzie Adenauer odpoczywał. Do Ascony przybyli Heinrich von Brentano, Walter Hallstein, Herbert Blankenhorn oraz ambasador w Paryżu Heinrich von Maltzan. Podjęte wówczas rozmowy dotyczyły możliwości połączenia postulatu zjednoczeniowego z tematem rozbrojenia i aktywizacji stosunków z krajami Bloku Wschodniego⁷. Efekt narady był skromny, który ujawniał ponadto różnice poglądów między von Brentano a Adenauerem. Kanclerz zdecydowanie odrzucał możliwość ustępstw rozbrojeniowych, podczas gdy minister widział taką możliwość, gdyby to przybliżyło zjednoczenie. Tym samym możliwe było podjęcie rozmów z ZSRR lub jej satelitami. Potwierdził to kanclerz federalny w swym liście do Brentano⁸. Przytoczył przy tym opinie amerykańskich polityków, przekonanych, że powinno się zachęcać komunistyczne kraje Europy Środkowowschodniej do emancypacji spod wpływów radzieckich i w tym kierunku raczej powinny być kierowane zabiegi Zachodu. O słuszności tej polityki przekonany był również Brentano⁹. W tej sytuacji strona zachodnioniemiecka wypracowała koncepcję pośrednią między sugestiami amerykańskimi a wewnątrzniemieckimi dążeniami do podjęcia rozmów bezpośrednich na temat zjednoczenia ze Związkiem Radzieckim. Dlatego zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych w trakcie obrad Zgromadzenia Rady Europy w dniu 18 kwietnia 1956 r.¹⁰ dokonał oceny radzieckiej polityki koegzystencji i głoszonych w jej ramach planów rozbrojeniowych. Uznał, że jest to jedynie zmiana taktyki, która służyła komunistycznej propagandzie i w rezultacie nie doprowadzi do

⁵ Politische Lage BRD 1956, Politisches Archiv des Auswärtiges Amtes (dalej: PAAA), Abt. 7, Bd. 256: Ze sprawozdania wynika, że kanclerz miał wysłać na ręce premierów Wielkiej Brytanii i Francji listy w pierwszym kwartale 1956 r.

⁶ Ministerialdirektor dr Berger an V Abteilung 28 XII 1955, PAAA, Abt. 7, Bd. 450.

⁷ Politisches Lage BRD 1956, PAAA, Abt. 7, Bd. 256.

⁸ Adenauer an von Brentano 15 IV 1956, BA, Nachlass Brentano, Bd. 156.

⁹ D. Bingen, *Polska polityka rządu bońskiego od Adenauera do Kohla 1949-1991*, Warszawa 1994, s. 48.

¹⁰ H. Brentano, *Deutschland, Europa und die Welt. Reden zur Deutschen Aussenpolitik*, Hrsg. F. Böhm, Bonn – Wien – Zürich 1962, s. 195.

uwolnienia spod władzy Związku Radzieckiego 17 mln Niemców z NRD żyjących w niewoli. Wypowiedź ta jednoznacznie nie zachęcała do rozmów z ZSRR, otwierając tym samym drogę do podjęcia działań sondujących w satelickich państwach Związku Radzieckiego. Zestawiając tę wypowiedź z wcześniejszą wypowiedzią kanclerza, można przyjąć, że wystąpienie von Brentano było wynikiem nacisku Amerykanów oraz grą Adenauera, który dostrzegał w rozmowach wielkich mocarstw z ZSRR zagrożenie dla pozycji Republiki Federalnej. Kanclerz obawiał się, że zachodni sojusznicy mogą być skłonni do ustępstw na rzecz strony radzieckiej, aby tylko uzyskać jakieś gwarancje bezpieczeństwa. Niemniej należało coś przedsięwziąć, aby nie być oskarżonym o pasywność, tym bardziej że możliwości porozumienia między Francją, Wielką Brytanią a ZSRR w kwestii rozbrojenia stanowiły poważną groźbę dla rozwiązania problemu niemieckiego. Ciąg dalszy tej polityki to wystąpienie Brentano w Londynie 1 maja 1956 r., gdy na konferencji prasowej opowiedział się za możliwym porozumieniem z Polską i uznaniem granicy na Odrze i Nysie. Można przypuszczać, że wypowiedź ministra była raczej ucieczką do przodu, aby zneutralizować francusko-brytyjskie projekty. Starano się w ten sposób, nie narażając się na konflikt z USA i nie blokując możliwości porozumienia w stosunkach Wschód-Zachód, zdecydować się na działania w *Ostpolitik*.

W sprawie rozbrojenia trzy zachodnie mocarstwa przedłożyły na początku maja 1956 r. Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ¹¹ postulat ustanowienia międzynarodowej kontroli nad redukcją sił zbrojnych, co zostało odrzucone przez ZSRR. W odpowiedzi, jednostronnie, 14 maja Związek Radziecki zredukował swe siły zbrojne o 1,2 mln żołnierzy. Ogłoszono to przed wizytą Molleta w Moskwie, co szczególnie niepokoiło Adenauera i wynikało z obawy, że francuski premier dojdzie do jakichś ustaleń z przywódcami radzieckimi, które zagrażą realizacji zjednoczenia Niemiec. Z Moskwy przywiózł on jednak szczęśliwą dla kanclerza informację, o której poinformował go 4 czerwca 1956 r., w trakcie rozmowy w Luksemburgu. Według relacji premiera Francji, Chruszczow w rozmowie z nim zadeklarował utrzymanie podziału Niemiec i reżimu *SED* w NRD¹².

Informacja ta okazała się zbawienna dla polityki kanclerza, który pomimo dementi „Prawdy” (8 VI 1956), starał się ją zdyskontować na swoją korzyść. Dla Adenauera było jasne, co zresztą zostało przekazane w wypowiedzi H. von Brentano 18 kwietnia, że ZSRR nie zrezygnuje z NRD, ale może pokrzyżować plany integracji Zachodu i przyczynić się do sporów wśród sojuszników. Przez wypowiedź Chruszczowa, potwierdzoną przez Molleta, kanclerz zyskiwał ważne usprawiedliwienie wobec opozycji wewnątrzniemieckiej dla swej pasywnej polityki wschodniej. Dla Zachodu było to też pewnego rodzaju gwarancją – świadectwem lojalności, że nie dojdzie do porozumienia z ZSRR. Celowość rozmów ze stroną radziecką dla rządu federalnego wydawała się w tej sytuacji mało sensowna, a tym bardziej kłopotliwa, ponieważ Moskwa nalegała szczególnie na wyjaśnienie problemów emigrantów z ZSRR, byłych obywateli tego kraju, którzy pozostali na Zachodzie.

Kanclerz na przełomie wiosny i lata 1956 r. miał niezwykle trudne zadanie. Opozycja wewnątrzniemiecka usiłowała wyrzucić na nim presję, aby kontynuował

¹¹ K. Adenauer, *op. cit.*, s. 117.

¹² Gesprächaufzeichnung Adenauer – Mollet 4 VI 1956 r., PAAA, Minister Büro (dalej: Mb), Bd. 155; E. Cziomer (*Polityka rządu RFN wobec ZSRR w latach 1955-1972*, Kraków 1976, s. 109) powołując się na „Die Welt” (5 VI 1956) uznał, że Mollet przekreślił słowa Chruszczowa.

bezpośrednie rozmowy z ZSRR w celu uzyskania ustępstw przywracających jedność kraju. Sojusznicy z NATO raczej zalecali wstrzeźliwość, forsując własne rozwiązania w stosunkach z ZSRR. Sam Adenauer przychylił się do zachowania ostrożności z uwagi na komplikacje w negocjacjach Wschód-Zachód, które ponadto mogły przynieść efekt niezgodny z oczekiwaniami: nie doprowadziłoby to do zjednoczenia, a jednocześnie rozbiłoby jedność Zachodu. Oskarżenie o pasywność w *Ostpolitik* można było zminimalizować poprzez podjęcie rozmów dwustronnych, zakończonych sukcesem w postaci powrotu osób narodowości niemieckiej. Postawa Moskwy zakładała jednak konieczną wzajemność (emigranci, byli obywatele ZSRR) i dlatego trudno było uzyskać porozumienie uwiecznione sukcesem. Pojawienie się komplikacji w kontaktach bezpośrednich z Moskwą tym bardziej zmuszało do szukania porozumienia z satelitami ZSRR. Było to najlepsze rozwiązanie dla kanclerza, które wychodziło naprzeciw oczekiwaniom Amerykanów. Uspokajało ich obawy, że RFN nie podejmie inicjatyw w tak strategicznych sprawach, które USA rezerwowało dla siebie, w trakcie dwustronnych rozmów z ZSRR¹³. W tym okresie zdecydowano się wstrzymać, wbrew inicjatywom Brentano, na skutek nalegań Adenauera, rozmowy ambasadora Wilhelma Haasa w Moskwie w sprawach gospodarczych¹⁴. Aby odeprzeć równocześnie oskarżenia, że nie realizuje się podjętych we wrześniu 1955 r. zobowiązań, zamierzano za opóźnienia obarczyć trudności natury technicznej. W tym celu zamierzano wysłać memorandum do ZSRR. Jednakże wskutek interwencji Departamentu Stanu USA¹⁵, który odradzał bilateralne rozmowy nie przekazano go do Moskwy. Ostatecznie przygotowana nota została wysłana 9 września i zgodnie z amerykańskimi sugestiami nie zachęcała do rozmów; była bardzo ogólna i podtrzymywała zależność między zjednoczeniem a rozbrojeniem. Podobny los spotkało pismo, jakie wystosowała Rada Najwyższa ZSRR do *Bundestagu* 4 lipca 1956 r., w którym oficjalnie zaproszono parlamentarzystów *Bundestagu* do złożenia wizyty w ZSRR. Zaproszenie zostało przez *Bundestag* przyjęte 27 września, ale wydarzenia z jesieni 1956 r. w Polsce i na Węgrzech oddaliły ich realizację¹⁶. Wzajemnego porozumienia nie ułatwiło ponadto ograniczenie (z dniem 20 września 1956) możliwości poruszania się dyplomatów radzieckich przebywających w Bonn do obszaru o promieniu do 40 km, podobnie jak delegalizacja KPD¹⁷.

Uległość kanclerza wobec polityki USA była zrozumiała, ponieważ Adenauer, chcąc zyskać poparcie dla swych działań, koncentrował się głównie na tym sojuszniku, jako ewentualnej przeciwwadze dla polityki Wielkiej Brytanii i Francji¹⁸. Było to tym istotniejsze, że stosunki z USA przeżywały kryzys. Świadczy

¹³ Archiv Christlich-Demokratische Politik (dalej: ACDP), VIII-001-1502/2, Fraktionsvorstand 25 VI 1956.

¹⁴ D. Kosthorst, *Brentano und deutsche Einheit. Die Deutschland- und Ostpolitik des Aussenministers im Kabinett Adenauer 1955-1961*, Düsseldorf 1993, s. 149.

¹⁵ PAAA, 3 IX 1956, Abt. 7, Bd. 15.

¹⁶ Archiv der Gegenwart, 1956, s. 5994.

¹⁷ Ministerialdirektor Freiherr von Welck (Abteilung 7) 29 XI 1956 r. na spotkaniu z ambasadorem Smirnowem podkreślił, że każdy kraj ma prawo i obowiązek chronić porządek prawny swojego kraju. Przytoczył przykład Egiptu, który zakazał działania partii komunistycznej. Fakt ten nie zachwiał dobrymi stosunkami z ZSRR: PAAA, Abt. 7, Bd. 466.

¹⁸ K. Gotto, *Adenauers Deutschland und Ostpolitik 1954-1963*, w: *Adenauer Studien III. Untersuchung und Dokumente zur Ostpolitik und Biographie*, hrsg. von R. Morsey, K. Repgen, Mainz 1974, s. 24.

o tym list, jaki 22 czerwca 1956 r. Adenauer wystosował do Johna Dullesa, w którym wyraził obawę co do zmiany polityki Waszyngtonu wobec rozwiązania problemu niemieckiego¹⁹. Podobny niepokój Adenauera wzbudził plan Radforda (lipiec 1956) dotyczący redukcji sił konwencjonalnych USA o 800 tys. żołnierzy. Odpowiedź amerykańskiego sojusznika była natychmiastowa. Dulles w celu uspokojenia kanclerza, odwołał z Bonn ambasadora Jamesa Conanta. W Republice Federalnej wizytę złożył szef CIA Allen Dulles oraz podsekretarz stanu – Robert Murphy. Konieczność liczenia się z USA, administracją rządową i opinią publiczną tego kraju jesienią 1956 r. była bardzo istotna, bowiem Stany Zjednoczone weszły w gorący okres wyborów prezydenckich. Kandydaci na prezydenta musieli wobec wyborców nie tyle zadbać o zjednoczenie Niemiec, ile o bezpieczeństwo narodowe. Mówienie w kampanii wyborczej o podjęciu działań w celu spadku napięcia międzynarodowego służyło kandydatom do stanowiska prezydenckiego, ale budziło niepokój w RFN. Stąd też działania w Bonn, które miały na celu takie manewrowanie polityką wschodnią, aby lawirować między oczekiwaniami własnej opinii publicznej a postawą sojuszników. Ten stan niepewności trwał praktycznie do jesieni 1956 r., kiedy to wojska radzieckie stłumiły powstanie węgierskie, kładąc tym samym kres złudzeniom o możliwości porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Jednocześnie w pełni ukazała się bezsilność Zachodu w procesie wyzwolenia Europy Środkowowschodniej, a tym samym zdewaluowała się opinia na temat możliwości porozumienia z satelitami Moskwy i wyzwolenia Europy Wschodniej od komunizmu jako drogi przybliżającej zjednoczenie Niemiec.

Jesień 1956 r. pokazała, że Związek Radziecki nie zmienił swych celów politycznych. Kiedy Blok Wschodni w październiku uległ dezintegracji (powstanie węgierskie i VIII Plenum KC PZPR), Adenauer wysłał do Berlina Wschodniego swojego człowieka – Fritza Schöffera – na rozmowy sondujące z ambasadorem radzieckim Georgijem Puszkinem²⁰. Po tych rozmowach i na podstawie późniejszych relacji można uznać, że kanclerz doszedł do wniosku, że stronie radzieckiej szczególnie zależało na spokoju w Polsce, co warunkowało utrzymanie NRD. Dlatego w przypadku napięcia, które przyniosłyby walki na szerszą skalę niż te w czerwcu w Poznaniu, i gdyby władze nie potrafiły ich stłumić lub co gorsza stanęłyby na czele przemian, zdecydowano by się na uspokojenie powstania siłą. Nic więc nie zapowiadało możliwości zmian, lecz co było najistotniejsze dla kanclerza, krwawo stłumione powstanie węgierskie wpłynęło na zmianę postrzegania pozjazdowej polityki Moskwy, która w rzeczywistości nie była gotowa do ustępstw wobec Zachodu w sprawie rozbrojenia, w zamian za możliwość porozumienia w sprawie Niemiec. W tych okolicznościach nadal wstrzymywano wcześniejsze decyzje o ponownym podjęciu rozmów gospodarczych z ZSRR, i to pomimo nacisków FPD, której szczególnie zależało na rozwoju stosunków gospodarczych z ZSRR. Możliwość podjęcia dalszych rozmów, regulujących kontakty gospodarcze i kulturalne, została wyraźnie odłożona w deklaracji rządowej wygłoszonej przez Brentano 31 stycznia 1957 r. w *Bundestagu*. Zdecydowano się wówczas na odłożenie rozmów do czasu podjęcia negocjacji zjednoczeniowych i wyraźnego postępu w kwestii repatriacji. Kilka dni wcześniej Adenauer, w trakcie swego wystąpienia radiowego, nie wierząc już w rozwiązanie problemu niemieckiego poprzez rozmowy z ZSRR czy z wykorzystaniem satelitów Moskwy, zwrócił uwagę na możliwość postawienia tej

¹⁹ Politische Lage BRD, PAAA, Abt. 2, Bd. 468.

²⁰ Gesprächaufzeichnung Hass – Szepilow 9 I 1957, PAAA, Abt. 7, Bd. 460.

kwestii na forum ONZ²¹. W odpowiedzi radziecki premier 5 lutego 1957 r. wysłał list do Adenauera²², wyrażając nadzieję na kontynuację dalszych rozmów gospodarczych i kulturalnych, które polepszyłyby atmosferę międzynarodową i w rezultacie przybliżyły zjednoczenie Niemiec. Dwa dni później ambasador Walerian Zorin został wycofany z Bonn i zastąpiony przez Andrieja A. Smirnowa, którego głównym zadaniem było przewyciężenie impasu w rozmowach z ZSRR trwającego od jesieni 1956 r. Nowy ambasador radziecki nie wniósł, z wyjątkiem personalnie lepszych kontaktów z kanclerzem, niczego nowego do rozwiązania problemu zjednoczenia. Dla strony radzieckiej zjednoczenie nadal uwarunkowane było koniecznością porozumienia dwóch państw niemieckich, a wreszcie kontakty gospodarcze, kulturalne czy naukowe to środki, które mogłyby przybliżyć osiągnięcie porozumienia. Niemniej, kiedy okazało się, że szanse na porozumienie Republiki Federalnej z satelitami Moskwy stały się mało prawdopodobne, zaktywizowanie polityki wschodniej praktycznie możliwe było tylko poprzez rozmowy z ZSRR. Adenauer chyba już wówczas przestał liczyć, jeżeli w ogóle miał jakkolwiek nadzieje po początkowym optymizmie w kontaktach z satelitami Związku Radzieckiego, na ich uniezależnienie od Moskwy²³. Dlatego też, dając odpowiedź Bułganinowi²⁴, 28 lutego 1957 r. wyraził gotowość podjęcia dalszych rozmów, których rezultatem miały być umowy gospodarcze, konsularne, kulturalne i naukowo-techniczne. Kanclerz zwrócił uwagę na możliwość porozumienia, ale podkreślił, że prawdziwą dobrą współpracę mogłaby przynieść dopiero decyzja o uwolnieniu 17 mln Niemców w strefie radzieckiej oraz gdyby z ZSRR powrócili cywile w ramach umowy repatriacyjnej. Wymowa noty była jednoznaczna: najważniejszym problemem do załatwienia jest zjednoczenie Niemiec, ale tego nie można było załatwić w bilateralnych rozmowach, ponieważ wymagało decyzji trzech zachodnich mocarstw. Nic nie stało jednak na przeszkodzie, aby kontynuować dwustronne rozmowy, które polepszyłyby wzajemne stosunki.

Adenauer, przygotowując do rozmów negocjatorów, zwrócił uwagę Brentano²⁵, aby nalegał w rozmowach ze stroną radziecką na utworzenie wspólnej komisji do zbadania różnic w położeniu mniejszości narodowych w obu krajach. Dla kanclerza ważne było także, aby mającą powstać umowę nie nazywano „konsularną”, gdyż to mogłoby sugerować powstanie konsulatów. Należało więc mówić o wydziałach konsularnych ambasad obu państw. Obawy kanclerza wynikały z tego, że konsulatory, a mogło być ich kilka, mogłyby stanąć na terenie Republiki Federalnej agendy zdelegalizowanej KPD²⁶. Kanclerz w piśmie do Brentano z 21 lutego 1957 r. zalecał także negocjatorom powiązanie rozmów repatriacyjnych z gospodarczymi²⁷. Połączenie tych dwóch zagadnień według kanclerza stwarzało szansę na ustępstwa ze

²¹ D. Kosthorst, *op. cit.*, s. 155: wystąpienie radiowe Adenauera miało miejsce 2 I 1957 r.

²² D. Kosthorst, *op. cit.*, s. 159.

²³ Tamże, s. 189.

²⁴ *Moskau – Bonn. Die Beziehungen zwischen der Sowjetunion und der Bundesrepublik Deutschland 1955-1973*, hrsg. von B. Meissner, Bd. 2, Köln 1975, s. 25.

²⁵ W trakcie rozmowy między Brentano a przewodniczącym Niemieckiego Czerwonego Krzyża dr. Heinricchem Weitzem 9 II 1957 r. minister powołał się na rozmowę z Adenauerem: PAAA, Mb., Bd. 136.

²⁶ PAAA, Mb., Bd. 126.

²⁷ Adenauer an von Brentano, PAAA, Mb., Bd. 126: „Ich möchte das Junktim zwischen Wirtschaftsverhandlungen und Repatriierung nicht offen aussprechen. Aber es versteht sich wohl von selbst, dass wir die Wirtschaftsverhandlungen so lange hinziehen, bis wir die Überzeugung haben, dass es den Russen ernst ist mit der Erfüllung des Repatriierungsversprechens”.

strony Związku Radzieckiego. Należało się jednak liczyć z oporem ze strony ZSRR oraz z tym, że różnica stanowisk w sprawach zasadniczych będzie miała wpływ na długotrwałość rozmów²⁸.

Aktywność polityczna Bonn w stosunkach z Moskwą na początku 1957 r. musiała być bardzo ostrożna, tym bardziej że ZSRR i USA doszły do porozumienia, które zakładało rozpatrywanie pewnych propozycji w sposób uproszczony, a nie w pakiecie jako całość. Rząd radziecki w notach z 18 marca i 30 kwietnia proponował zakaz doświadczeń nuklearnych i utworzenie europejskiej strefy ograniczonych zbrojeń. Wyraził też zgodę w Komitecie Politycznym ONZ 25 stycznia 1957 r. na inspekcję i fotografię lotnisk na obszarze obejmującym po 800 km na Wschód i Zachód od linii ograniczającej oba obozy. Republika Federalna tym samym miała swój udział w dialogu Wschód-Zachód w chwili, gdy na jej obszar miałyby wejść inspekcja. Stąd też Adenauer zaczął domagać się uzbrojenia *Bundeswehry* w taktyczną broń atomową, argumentując, że jest ona zbliżona do broni klasycznej, co publicznie oświadczył w trakcie konferencji prasowej w Bonn 5 kwietnia 1957 r.

Możliwość uzbrojenia *Bundeswehry* w broń atomową zaniepokoiła Związek Radziecki i stała się przyczyną wymiany not między dwoma krajami²⁹. 25 kwietnia 1957 r. Adenauer przyjął, w obecności Brentano, ambasadora Smirnowa, który wręczył mu pisemną notę swojego rządu. W nocy tej Bułganin potwierdził, że uczestnictwo RFN w *NATO* zaostrzyło sytuację w Europie, co mogłoby zostać jeszcze spotęgowane przez uzbrojenie Republiki Federalnej w broń atomową. Nota radziecka jednoznacznie ostrzegła, że Republika Federalna, mając broń atomową, wcale nie zapewni sobie bezpieczeństwa, a wręcz przeciwnie – sama może być obiektem ataku atomowego. Oficjalna odpowiedź rządu RFN nastąpiła 22 maja 1957 r.³⁰ Rząd federalny wyjaśniał, że w trakcie kwietniowej rozmowy ze Smirnowem kanclerz odżegnał się od zamiaru posiadania broni jądrowej.

Problem uzbrojenia *Bundeswehry* w broń atomową podniesiono również na majowej sesji *NATO* w 1957 r. Adenauer wyraził wówczas zgodę na system inspekcji zbrojeń, nawet bez rozwiązania problemu niemieckiego, nie przewidując jednak objęcia nią całego obszaru Europy Środkowej. W opozycji do tych zabiegów była *SPD*, która 10 maja 1957 r., w trakcie dyskusji w *Bundestagu* nad uzbrojeniem *Bundeswehry* w broń atomową, podjęła polemikę z propozycjami rządowymi. Socjaldemokratyczni liderzy czynili wówczas zabiegi, aby rząd wpłynął na cztery wielkie mocarstwa, by w Niemczech i w Europie Wschodniej nie było wojsk uzbrojonych w broń atomową. Likwidacja takich jednostek obniżałaby napięcie międzynarodowe, a tym samym zlikwidowałaby przeszkody stojące przed zjednoczeniem. Atak *SPD* na politykę rządu nie powiódł się, ale dla Adenauera był to wyraźny sygnał, że aby otrzymać poparcie w tegorocznych wyborach, na porządku dziennym negocjacji z ZSRR i sojusznikami zachodnimi musi postawić problem zjednoczenia i rozbrojenia. Dlatego pewnego rodzaju rozwiązaniem i krokiem przybliżającym zjednoczenie mogła być propozycja zgłoszona przez kanclerza na hamburskim posiedzeniu zarządu *CDU* w maju 1957 r. Kanclerz uznał wówczas, że

²⁸ Gespräch Haas – Bułganin 27 II 1957 r., PAAA, Abt. 7, Bd. 466: Strona radziecka uważała, że rozmowy zjednoczeniowe to problem między NRD i RFN. Z drugiej strony strona zachodniemiecka była zdania, że byli obywatele radzieccy zawsze mogą wracać do ZSRR.

²⁹ Do wymiany not na temat uzbrojenia RFN w broń atomową doszło między kwietniem i majem 1957 r.

³⁰ *Moskau – Bonn...*, Bd. 1, dok. 16, s. 266.

wobec obaw ZSRR przed zjednoczeniem Niemiec powinno się dać wolność NRD, a rząd Republiki Federalnej zobowiąże się, że po zjednoczeniu Niemiec obszar ten będzie zdemilitaryzowany³¹. Była to wyraźna zapowiedź późniejszej propozycji tzw. austriackiego rozwiązania dla NRD. Tego typu oferta znalazła się już wcześniej w wypowiedzi Brentano z maja 1956 r. Miała ona wówczas podkreślać aktywność polityki Republiki Federalnej, która preferowała zjednoczenie bez zbytnej ingerencji w dialog Wschód-Zachód. W przypadku jego rozwinięcia Niemcy nie miałyby zbyt wiele do powiedzenia w sprawach dotyczących zjednoczenia kraju. W tej sytuacji uniknięto by oskarżeń o nieliczenie się ze zobowiązaniami sojuszniczymi. Propozycja miała na celu opanowanie sytuacji kryzysowej w stosunkach z opozycją i zmanifestowanie gotowości do rozmów i negocjacji zjednoczeniowych. Było to tym ważniejsze, że oponenci z *SPD* wyraźnie wyprzedzali działania rządu federalnego. Świadczyły o tym dalsze propozycje *SPD*, kiedy to 23 maja 1957 r. przedstawiono Plan Ericha Ollenhauera, zakładający połączenie spraw bezpieczeństwa, zjednoczenia i ograniczonych kontrolowanych zbrojeń³².

W sytuacji gdy również wewnątrzniemiecka opozycja zakładała pierwszeństwo bezpieczeństwa przed zjednoczeniem, kanclerz raczej nie miał wyboru i rząd federalny poparł programy rozbrojeniowe przedstawione przez mocarstwa zachodnie, które bazowały na kontroli zbrojeń. Odrzucono jednak plan rozbrojenia regionalnego, np. plan Edena z 18 lipca 1955 r., uzasadniając, że z chwilą jego przyjęcia prowadziłoby to do utrwalenia podziału Niemiec, zmniejszyłoby się zainteresowanie zjednoczeniem ze strony ZSRR, a zakładany w porozumieniu udział NRD oznaczałby dalszy krok na drodze do uznania tego kraju. Uznanie nieaktualności planu Edena nastąpiło w komunikatach z 10 maja 1957 r., po rozmowach Adenauera z Haroldem McMillanem w Bonn oraz 28 maja w rozmowach Adenauer – Eisenhower w Waszyngtonie. Adenauer zgodził się na wspólną deklarację z Eisenhowerem, w której zadeklarowano podjęcie kroków zmierzających do rozbrojenia. Wynikało to po części z przekonania, że światowa opinia publiczna źle przyjmie zbyt ni opór RFN, nie rozumiejąc preferowanego przez nich zjednoczenia przed rozbrojeniem. W Waszyngtonie i Londynie Adenauer zaakceptował więc konieczność rozmów rozbrojeniowych, pod warunkiem, że przyczynią się one do rozwiązania problemu niemieckiego. Dla poparcia swej deklaracji kanclerz wyraził zgodę na system kontroli lotniczej. Publicznie Adenauer potwierdził to w wystąpieniu w radiu bawarskim 3 lipca 1957 r.³³, uznając, że nie miałby nic przeciwko inspekcji RFN. Wystąpienie nawiązywało do rokowań, jakie były w tym czasie prowadzone przez wielkie mocarstwa w sprawie strefy inspekcji lotniczej. Zgoda kanclerza była w dużej części wymuszona z uwagi na podobne akceptacje inspekcji ze strony ZSRR i najprawdopodobniej kanclerz chciał i musiał tym samym ułatwić pole manewru zachodnim sojusznikom, proponując coś, co

³¹ Konferencja prasowa miała miejsce 15 V 1957 r.: „Die Welt” 16 V 1957 r.

³² Plan ten zakładał 1. Zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego stanowi główny problem powiązany ze zjednoczeniem Niemiec; 2. Zjednoczenie Niemiec powinno być włączone do europejskiego systemu bezpieczeństwa, uznanego za układ regionalny; 3. Na całym obszarze strefy powinien być opracowany system ograniczonych i kontrolowanych zbrojeń; 4. USA i ZSRR winny uznać, że tworzy się europejski system bezpieczeństwa w miejsce zachodnich i wschodnich sojuszy.

³³ „Bulletin. Presse- und Informationsamt der Bundesrepublik Deutschland” 5 VII 1957, s. 1135-1136.

byłoby zgodne z oczekiwaniami własnej opinii publicznej w okresie przedwyborczym³⁴.

Gdy wiosną 1957 r. rozważano możliwość uzbrojenia *Bundeswehry* w taktyczną broń jądrową, wywołało to zrozumiały niepokój w państwach Bloku Wschodniego. W dniach 9-11 maja 1957 roku w Berlinie Wschodnim odbyła się narada przedstawicieli parlamentów Polski, NRD i Czechosłowacji, w trakcie której zaprotestowano przeciwko uzbrajaniu *Bundeswehry* w broń atomową. Samo spotkanie dało również polskiemu ministrowi spraw zagranicznych – Adamowi Rapackiemu³⁵ – możliwość skonsultowania z sojusznikami zamiaru utworzenia strefy bezatomowej. Początkowo ZSRR miał być projektowi przeciwny, ponieważ uważano, iż projekt polskiego ministra może naruszyć równowagę sił w Europie na niekorzyść Układu Warszawskiego i spowodować atak ze strony Zachodu, który mógł widzieć w propozycjach polskiego ministra zakamuflowane radzieckie projekty rozbrojeniowe. *SPD* plan ten ułatwiłby zwalczanie rządu federalnego³⁶. Co ciekawe, liderzy tej partii wręcz zachęcali na długo przed wyborami do *Bundestagu* w 1957 r. stronę polską do zgłoszenia projektu strefy bezatomowej, gdyż to mogłoby utrudnić Adenauerowi grę polityczną. Plan był jednak nie tylko gestem poparcia dla *SPD* czy kontreakcją na tworzenie *Bundeswehry* i uzbrojenia jej w broń jądrową. Miał również pokazać państwom *NATO*, że RFN nie jest w pełni przewidywalnym partnerem, wykazującym niechęć do negocjacji w sprawie utworzenia strefy bezpieczeństwa oraz brak woli porozumienia z Polską. Nie bez przyczyny w tym okresie do polskiej misji w Berlinie nadeszło z Warszawy zalecenie, aby nie podejmować rozmów na temat możliwości tworzenia zastępczych form przedstawicielstw wzajemnych, gdyż te mogłyby ułatwić normalizację. Podkreślanie przez propagandę, że władze bońskie w rzeczywistości nie chcą normalizacji i strefy bezatomowej, miało ukazać rewizjonistyczne cele Niemiec³⁷. Ponadto plan rzeczywiście mieścił się w radzieckich projektach rozbrojeniowych, dlatego Moskwa ostatecznie wyraziła na niego zgodę. Strona radziecka liczyła na sukces oferty Rapackiego, ponieważ polskie kierownictwo po październiku 1956 r. cieszyło się dużym uznaniem na Zachodzie.

2 października 1957 r. polski minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystąpił na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Nawigując do planów wyposażenia zachodnoniemieckiej *Bundeswehry* w broń jądrową, oświadczył, że Polska rzeknie się produkowania i magazynowania na swoim terytorium broni jądrowej

³⁴ Podkreślał to Adenauer na grudniowym (1957 r.) posiedzeniu Rady *NATO*.

³⁵ Rapacki omawiał ją z najbliższymi współpracownikami: Marianem Naszkowskim, Józefem Winiewiczem, dyrektorem generalnym MSZ Przemysławem Ogrodzińskim i Marią Wierną, szefami departamentów Manfredem Lachsem i Mieczysławem Łobodyczem: R. Liczmarski, *Adam Rapacki. Zarys biograficzny*, Warszawa 1989, s. 54.

³⁶ Ciekawa notatka znajduje się w AMSZ w Warszawie. Dotyczy rozmowy, jaką przeprowadził w dniu 18 VI 1957 r. Juliusz Stroynowski z redaktorem naczelnym dziennika „Hannoversche Presse” (AMSZ, z. 10, t. 12, w. 1). Notatka jednoznacznie informowała, że *SPD* zależy, aby Polacy wykazali inicjatywę w propagowaniu planu – paktu zbiorowego bezpieczeństwa i strefie neutralnej, co partia ta mogłaby wykorzystać propagandowo.

³⁷ Notatka z sierpnia 1957 r. (brak daty dziennej): „W sprawie akcji dyplomatycznej związanej z inicjatywą Polski w kwestii rozbrojenia” (AMSZ, z. 10, t. 199, w. 22). Autorzy planu zakładali zgłoszenie utworzenia strefy bezatomowej, ale w okresie, gdy nie było żadnych ważnych wydarzeń na świecie.

w przypadku podobnej rezygnacji przez oba państwa niemieckie³⁸. Socjaldemokracja liczyła na pozytywny efekt ogłoszenia polskiego projektu przed wyborami do *Bundestagu*. Wydaje się jednak, że w Polsce zdawano sobie sprawę, że zgłoszenie planu nie uratuje *SPD* przed klęską, ponieważ partia ta, aby zyskać dobry wynik wyborczy, powinna być choć trochę antypolska. Okres zgłoszenia oferty był dobrze wybrany, ponieważ wysłanie radzieckiego satelity uzmysłowiło Zachodowi, że pomimo posiadanej broni atomowej nie może czuć się bezpieczny, bowiem Związek Radziecki dysponuje środkami przenoszenia mogącymi zagrozić atakiem nuklearnym nawet Ameryce. Oferta Rapackiego miała być więc traktowana jako „wybawienie” i bodziec do dalszych negocjacji, prowadzonych przez wielkie mocarstwa. Oferta Rapackiego była dla Adenauera tym groźniejsza, że funkcjonowała w zestawieniu ze zgłoszoną miesiąc później, 2 listopada, przez radziecki MSZ propozycją zjednoczeniową. Według niej zjednoczenie miałyby się dokonać przez długotrwałe porozumienie i współpracę parlamentów obu państw niemieckich, w wyniku czego powołano by przejściowo „Wspólną Radę” (*Gesamtdeutscher Rat*). W ofercie radzieckiej znalazła się również propozycja, aby przed zjednoczeniem wydzielić strefę ograniczonych zbrojeń i wzajemnych inspekcji, a oba państwa niemieckie rozdzielałaby jedynie wewnątrzniemiecka linia³⁹. Tak więc Plan Rapackiego był również pomocny Moskwie w rozwiązaniu problemu niemieckiego i powiązania rozbrojenia ze zjednoczeniem. Nic więc dziwnego, że jego ocena przez Adenauera była jednoznaczna, ale nie natychmiastowa. Ten brak pośpiechu wynikał z tego, że zarówno Brentano, jak i Adenauer byli zgodni co do tego, że dyskusja nad środkami mogącymi przenosić broń atomową, pozostawienie armii USA w Europie, to problemy do rozwiązania w ramach układu Wschód-Zachód i rozmów z ZSRR⁴⁰. Wobec tego podejmowanie dyskusji nad propozycjami Rapackiego nie miało żadnego znaczenia. Niemniej kanclerz zaniepokojony był nowymi projektami, które mogłyby potwierdzić *status quo* w sprawie Niemiec. O tym, że kanclerza w rzeczywistości zaniepokoiła dopiero oferta radziecka, świadczył list Dullesa do Adenauera z 4 listopada 1957 r., w którym uznał Plan Rapackiego za „pułapkę”, nawiązując do ofert strony radzieckiej. Amerykański sekretarz stanu był przekonany, że Związkowi Radzieckiemu, po odrzuceniu wolnych wyborów jako sposobu rozwiązania problemu niemieckiego, nie zależało na strefie bezpieczeństwa, ale raczej na chęci podtrzymywania wschodnioniemieckiego reżymu w obawie przed reakcją swych satelitów⁴¹. Podobną ocenę wyraził Adenauer, który nazwał plan Rapackiego „koniem trojańskim”. Kanclerz uważał ponadto, iż polska oferta wcale nie wpłynęłaby na zwiększenie bezpieczeństwa RFN, ponieważ odcięłaby Republikę Federalną od NATO, a to byłoby pierwszym krokiem do neutralizacji Niemiec i uznania NRD⁴².

O ile propozycja Rapackiego nie miała żadnego wpływu bezpośrednio na politykę kanclerza, to jej oddziaływanie propagandowe w powiązaniu z poparciem radzieckim było ogromne. Politycy *CDU*, zainteresowani ożywieniem stosunków ze Wschodem, widzieli w planie Rapackiego potencjalną bazę

³⁸ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. XI, dok. 92, Warszawa 1987, s. 164.

³⁹ K. Adenauer, *Erinnerungen*, Bd. 3, Stuttgart 1968, s. 30.

⁴⁰ Lage BRD 1958, PAAA, Abt. 7, Bd. 246.

⁴¹ K. Adenauer, *Erinnerungen ...*, s. 47-50.

⁴² Tamże, s. 361-365.

do rozpoczęcia politycznych rozmów. Dla większości polityków CDU (Adenauer, Brentano i Hallstein) zaakceptowanie planu Rapackiego oznaczało kapitulację przed hasłem koegzystencji i porażkę wobec SPD. Rozgrzywka z socjaldemokracją była o tyle ważna, że liderzy SPD w porozumieniu ze Wschodem upatrywali szansy na zjednoczenia. Dla nich wycofanie wojsk radzieckich z NRD mogło być pierwszym krokiem do odzyskania wolności przez tę część Niemiec. Jednak główne obawy rządu federalnego i Adenauera⁴³ związane były nie tyle z rozwojem sytuacji wewnątrzniemieckiej, co postawą Wielkiej Brytanii i Francji, które zaniepokojone były próbami włączenia RFN do rozwiązań międzynarodowych jako wielkiego mocarstwa, nawet jeśli odbywałoby się to wbrew woli Bonn. W Londynie najbardziej obawiano się powstania w Europie nowego ugrupowania politycznego bądź strefy wpływów opartych na rosnącej potędze Republiki Federalnej na kontynencie kosztem Wielkiej Brytanii.

Zgłoszony plan oczywiście nie zapobiegł remilitaryzacji RFN. Dowiodła tego sesja NATO (16-19 XII 1957) w Paryżu, kiedy postanowiono stworzyć w ramach Paktu zapas głowic jądrowych oraz podjąć kroki w kierunku koordynacji konstrukcji nowoczesnej broni z pociskami balistycznymi średniego i małego zasięgu. W Wielkiej Brytanii, Włoszech i Turcji zamierzano zainstalować rakiety typu *Thor* i *Jupiter*, które miały być złożone w Europie i uzbrojone w głowice jądrowe. Adenauer w swym przemówieniu na paryskim szczycie NATO 16 grudnia 1957 r. wypowiedział się pozytywnie o liście Bułganina z 10 grudnia. Podobnie zrobił w trakcie konferencji prasowej w Bonn, uważając, że jest możliwe podjęcie rozmów w tej sprawie z ambasadorem Smirnowem⁴⁴. W okresie tym Adenauer był pod wpływem zwolenników porozumienia ze Wschodem (Gerstenmaiera, Eckardta, Blankenhorna). W nawiązaniu do planu Rapackiego interesujący projekt przedstawił kanclerzowi Blankenhorn 6 stycznia 1958 r. w sprawie ograniczenie zbrojeń nuklearnych⁴⁵. Adenauer odrzucił tak sformułowany plan, chociaż przeczyło to temu, co oficjalnie twierdził na konferencji paryskiej NATO. Kanclerz deklarował bowiem chęć porozumienia na różnych płaszczyznach, ale postawiony w obliczu konkretnego projektu, nie decydował się na jego przyjęcie.

Wobec braku jakichkolwiek istotnych oficjalnych reakcji na propozycję Rapackiego, 3 stycznia 1958 r. polski minister spraw zagranicznych w wywiadzie na łamach „Sunday Times” wyraził opinię, że Polska nie życzy sobie utrwalenia podziału Niemiec. Za najistotniejszą przeszkodę do zjednoczenia uznał podział Europy, determinowany podziałem Niemiec. Podobnie wypowiedział się w wywiadzie dla zachodniemieckiego czasopisma „Der Spiegel”⁴⁶, podkreślając zależności między realizacją planu utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej a nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Polską a RFN. Rapacki użył wówczas sformułowania: „stosunki z całym narodem niemieckim”, chociaż trudno przypisać temu sformułowaniu rzeczywistą chęć porozumienia. Te wypowiedzi polskiego ministra zbiegły się z pierwszymi oficjalnymi reakcjami rządu RFN na plan Rapackiego.

⁴³ Politische Lage BRD 1958, PAAA, Abt. 7, Bd. 246.

⁴⁴ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 20 XII 1957.

⁴⁵ Bundesarchiv (BA), Nachlass Blankenhorn, Bd. 85 b, Notiz 25 I 1958.

⁴⁶ M. Wolański, *Geneza planu Rapackiego a problem normalizacji stosunków polsko-zachodniemieckich*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 1198, Wrocław 1991, s. 73.

Rzecznik rządu federalnego 3 stycznia 1958 r. stwierdził, że polskie propozycje będą starannie zbadane⁴⁷. Było to raczej obliczone na wywołanie dobrego wrażenia wśród opinii publicznej, że Bonn nie odrzuca planu Rapackiego i analizuje polską ofertę. Potwierdził to przewodniczący *Bundestagu* Engen Gerstenmaier, uznając jednocześnie, że konferencja, która miała się niebawem odbyć, powinna zająć się opracowaniem traktatu pokojowego z Niemcami⁴⁸. Nieoficjalnie Adenauer był temu niechętny, uważając, że dyktat czterech mocarstw jest tu zupełnie niepotrzebny⁴⁹. Publicznie jednak stwierdził, że problem niemiecki zostanie rozwiązany na konferencji⁵⁰.

Wobec dalszego zainteresowania opinii publicznej polskimi propozycjami, w dniu 13 stycznia 1958 r. Felix von Eckardt poinformował, że poglądy rządu RFN na zagadnienie strefy bezatomowej są podobne do wątpliwości Eisenhowera wyrażonych w odpowiedzi na list Bułganiana: na ile strefa bezatomowa mogłaby być chroniona przed ostrzałem broni atomowej. Podobne obawy wyraził Adenauer w odpowiedzi udzielonej Bułganinowi w dniu 20 stycznia 1958 r. na listy z 10 grudnia 1957 r. i 8 stycznia 1958 r. Radziecki premier proponował, aby rozmowy dotyczące spraw niemieckich rozwiązano w bezpośrednich kontaktach RFN – NRD z pominięciem konferencji. W trakcie obrad ministrowie zajęliby się natomiast problematyką rozbrojeniową, łącznie z planami stworzenia stref ograniczonych zbrojeń i paktu bezpieczeństwa. Kanclerz, powołując się na amerykańskiego prezydenta, podkreślił, że produkcja materiałów rozszczepialnych, zaprzestanie prób z bronią jądrową oraz rezygnacja z uzbrojenia RFN w broń atomową nie dadzą się, według niego, pogodzić ze sprawą bezpieczeństwa Republiki Federalnej⁵¹. Problem nie polega bowiem na tym, gdzie ta broń miała być magazynowana, ale na rezygnacji z jej produkcji.

Odwołanie się rządu bońskiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych oznaczało nie tylko powołanie się na „wielkiego brata”, ale było również demonstracją lojalności. Była to także wskazówka, że podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, tak i w RFN nie było wątpliwości, co do tego kto jest właściwym inicjatorem zgłoszonego planu. Zanim doszło więc do odpowiedzi na list Bułganiana kanclerz w przemówieniu radiowym z 14 stycznia 1958 r., stwierdził, że to rząd radziecki nakłonił Polaków do wysunięcia propozycji w sprawie strefy bezatomowej. Zdaniem kanclerza, tego rodzaju wydzielony obszar, po doświadczeniach ostatniej wojny, nie gwarantował dostatecznej obrony, oznaczał koniec *NATO*, a tym samym koniec demokratycznych swobód Europy i Republiki Federalnej. Przemówienie Adenauera było niejednoznacznie odebrane przez opinię publiczną. Uznano je za zbyt nieprzejednane. Mocno je krytykowano, szczególnie za ocenę planów normalizacji stosunków z Polską. W obliczu krytyki przemówienia kanclerza wypowiedź Brentano wygłoszona kilka dni później (19 I 1958) w sprawie Berlina była bardziej układowa. Minister podkreślił w niej konieczność rozmów dyplomatycznych z ZSRR i możliwość polepszenia dwustronnych stosunków z innymi państwami regionu. Jednocześnie Brentano odrzucił plan Rapackiego, widząc w nim złe rozwiązanie, które mogłoby przynieść zakłócenie równowagi sił na korzyść Związku Radzieckiego⁵².

⁴⁷ Notatka z 25 I 1958 r. o stosunku rządu NRF do planu Rapackiego, AMSZ, z. 10, t. 199, w. 22.

⁴⁸ „Stuttgarter Zeitung” 5 I 1958.

⁴⁹ Adenauer an von Brentano, PAAA, Mb., Bd. 97.

⁵⁰ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 10 i 11 III 1958.

⁵¹ „Zbiór dokumentów”, PISM Warszawa 1958, nr 1, s. 185-189.

⁵² Politische Lage BRD, PAAA, Abt. 2, Bd. 378.

Kanclerz bardzo precyzyjnie ocenił plan Rapackiego przed dyskusją nad nim w *Bundestagu*. W wymianie korespondencji z Brentano⁵³ Adenauer zachęcał, aby argumenty polityczne, przy pomocy których miano bronić pozycji rządu federalnego i uzasadniać odrzucenie dyskusji nad ofertą polskiego ministra, sprowadzić do kilku punktów. Zdaniem kanclerza plan należało odrzucić, ponieważ problem bezpieczeństwa europejskiego powinien być uregulowany łącznie ze sprawą zjednoczenia, bowiem inaczej utrwaliłby się podział Niemiec. Konsekwencją przyjęcia planu według kanclerza było uznanie NRD (jeżeli nie *de iure*, to *de facto*) oraz akceptacja granicy na Odrze i Nysie. Krytyka kanclerza wynikała również z jego przekonania, że poprawa bezpieczeństwa na ograniczonym terytorium zamyka możliwość globalnego rozwiązania. Dlatego problem bezpieczeństwa europejskiego należało rozważyć jako całość, a powszechne rozbrojenie powinno dotyczyć zarówno broni atomowej, jak i konwencjonalnej. Adenauer obawiał się, że *NATO* pozbawiono by – w razie przyjęcia polskich propozycji – efektu odstraszenia możliwością użycia broni strategicznej, nie dając w zamian gwarancji bezpieczeństwa. Twierdzenie to uzasadniał tym, że ZSRR miał przewagę w broni konwencjonalnej, która była wówczas zrównoważona przez odstraszące działanie broni atomowej. Było to o tyle ważne, że Amerykanie wycofali się z Europy, nie mając możliwości utrzymywania na kontynencie swych sił atomowych. W dodatku plan nie dawał gwarancji, że zostaną zaniechane ataki nuklearne w strefie bezatomowej. Kanclerz zwracał szczególną uwagę także na problem braku dostatecznej kontroli proponowanej strefy. Zagrożeniem dla Zachodu była również możliwość przetrzucenia przez ZSRR dużej ilości wojska spoza strefy i błyskawiczne zajęcie tego obszaru. Adenauer, podsumowując swoje uwagi dotyczące planu Rapackiego, uznał, że realizuje on cele polityki radzieckiej: wyeliminowanie Amerykanów z Europy i uznanie *status quo* w Niemczech.

Do głównej debaty nad planem Rapackiego doszło na forum *Bundestagu* w dniu 23 stycznia 1958 r. W oświadczeniu złożonym w imieniu rządu Brentano uznał, że dopóki ZSRR nie zmieni swego negatywnego stanowiska w sprawie zachodnich propozycji rozbrojeniowych, nie wolno zanieczywać żadnych środków niezbędnych do utrzymania pokoju. Zachodnioniemiecki minister podkreślił, że propozycja Rapackiego nie jest nowa i w rzeczywistości oparta jest na wniosku, który Związek Radziecki zgłosił komisji rozbrojeniowej ONZ w dniu 27 marca 1956 r. i 18 marca 1957 r. Brentano, optując za odrzuceniem planu jako podstawy do dyskusji, określił go jako próbę uznania NRD i *status quo* w sprawie Niemiec. W sposób pośredni plan zakładał wzmocnienie ZSRR, wycofanie wojsk USA z RFN i osłabienie pozycji *NATO* w Europie. Istotne było też, że rząd federalny, uznając za inicjatora planu Rapackiego stronę radziecką, mógł wygrać dezaprobatę dla polityki Moskwy do walki z *SPD*.

W trakcie dyskusji nad planem Rapackiego, *SPD* zaproponowała w debacie parlamentarnej nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską⁵⁴. Socjaldemokratyczni parlamentarzyści złożyli 23 stycznia wniosek zalecający rządowi podjęcie działań zmierzających do normalizacji stosunków z Polską. Politycy *SPD*, Erich Ollenhauer i Carlo Schmidt, przez podkreślanie pozytywnych cech

⁵³ Adenauer an von Brentano 10 I 1958, PAAA, Abt. 2, Bd. 378.

⁵⁴ Na konferencji prasowej w Kilonii w dniu 18 I 1958 r. Ollenhauer stwierdził, że dla zbadania, czy istnieją możliwości odprężenia w stosunkach Wschód-Zachód, należałoby włączyć plan do dyskusji, ponieważ może to zmniejszyć ryzyko wojny. Wniosek ten został ostatecznie odesłany do komisji spraw zagranicznych *Bundestagu*: „Die Welt” 20 I 1958.

planu Rapackiego odrzucali zarzuty pod jego adresem. Uznali, że zmniejsza on niebezpieczeństwo wojny, rozdziela dwa układy wojskowe oraz nie oznacza konieczności wycofania się oddziałów amerykańskich z Europy. Według kierownictwa *SPD*, przyjęcie planu było wykonaniem pierwszego kroku do małego zjednoczenia i dawało możliwość rewizji granicy na Odrze i Nysie, w sensie utrzymania bezpieczeństwa Republiki Federalnej. Przyjęcie planu nie oznaczało wreszcie załamania *NATO*, przeciwnie, mogło być dobrym wstępem do dalszej dyskusji, nie warunkowanej neutralizacją RFN.

Po odrzuceniu planu przez *Bundestag* doszło w Moskwie (28 I – 1 II 1958) do konsultacji Rapackiego z Gromyką w sprawie utworzenia w Europie Środkowo-wschodniej strefy bezatomowej. W wyniku rozmów Rapacki 14 lutego wręczył przedstawicielom dyplomatycznym kilku państw, a za pośrednictwem Szwecji również RFN, notę w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej. Projekt zakładał stworzenie strefy całkowicie wolnej od broni jądrowej i urządzeń niezbędnych do jej obsługi na terenie Polski, Czechosłowacji, NRD i RFN. Państwa, które dysponowały bronią jądrową, zobowiązywały się, że jej nie użyją przeciwko obszarowi strefy, który to obszar byłby poddany systemowi kontroli⁵⁵.

Polskie memorandum do Bonn dotarło za pośrednictwem Szwecji, a odebrane zostało dopiero 17 lutego na skutek nalegań urzędników *Auswärtiges Amt*. Adenauer nie był wówczas obecny w Bonn i w żadnym wypadku nie był odpowiedzialny za opóźnienie w odebraniu polskiej noty. Niemniej kanclerz, przebywający wówczas w Wenie we Francji znał treść nowej oferty polskiej. W wymianie korespondencji z Brentano zalecił bardzo ostrożne działanie, domagając się wręcz, aby Brentano powstrzymał wszelkie komentarze wobec nowych propozycji, a jeżeli nawet nie mógł ich uniknąć, to aby były zbliżone do komentarzy i reakcji USA, Wielkiej Brytanii i Francji⁵⁶.

O ile poprzednia propozycja Rapackiego wzbudziła ożywioną dyskusję i rozważania, czy nie mogłaby być wykorzystana w rozmowach na temat zjednoczenia Niemiec, to obecny projekt nie pozostawiał żadnych złudzeń. Tym bardziej że nowa propozycja Rapackiego zbiegła się z wywiadem, którego Gomułka udzielił 20 lutego 1958 r. dla londyńskiego „Timesa”⁵⁷. I sekretarz wykluczał możliwość połączenia rozmów o planie Rapackiego z dyskusją o zjednoczeniu Niemiec, dostarczając tym samym rządowi federalnemu argumentów za odrzuceniem planu. Nie zwrócono jednak w Republice Federalnej uwagi na to, że Gomułka uznał prawo do życia narodu niemieckiego w zjednoczonym państwie, czego realizacji miał sprzyjać plan Rapackiego⁵⁸, przyczyniając się do obniżenia napięcia międzynarodowego. Jednak Gomułka w swej wypowiedzi nie eksponował związku między utworzeniem strefy bezatomowej a normalizacją stosunków między Polską i RFN.

Nowa propozycja Rapackiego nie spotkała się z życzliwą oceną w Republice Federalnej⁵⁹. Ogólnie warunkowano możliwość negocjacji od powiązania planu

⁵⁵ T. Łoś-Nowak, *Plan Rapackiego – geneza i ewolucja założeń*, „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 9; też, *Problem rozbrojenia w polskiej polityce zagranicznej*, Warszawa 1985.

⁵⁶ Adenauer an von Brentano 17 II 1958: Archiv Stiftung Bundeskanzler-Adenauer-Haus (dalej: ASBAH) A 40: Pismo kanclerza było poprzedzone listem Brentano z 15 lutego.

⁵⁷ „Times” za „Trybuną Ludu” 20 II 1958.

⁵⁸ H. J. Stehle, *Nachbar Polen*, Frankfurt/Main 1968, s. 306.

⁵⁹ D. Bingen, *op. cit.*, s. 65.

dotyczącego systemu bezpieczeństwa z dyskusją w sprawie zjednoczenia Niemiec. Nie obyło się jednak bez sporów w sferach rządowych, ponieważ zachodnioniemiecki minister obrony, Franz Josef Strauß, przygotował własny projekt nawiązujący do polskiej oferty, która miała być punktem wyjścia dla rozwiązań powiązanych ze zjednoczeniem i propozycjami rozbrojeniowymi⁶⁰. Oczywiście istota przemyśleń Straußa nie mogła być obca Brentano, a ze sporządzonej przez urzędników ministerstwa spraw zagranicznych na polecenie ich przełożonego ekspertyzy wynikało, że idea powiązania planu Rapackiego z ponownym zjednoczeniem Niemiec mogłaby być przyjęta pod pewnymi warunkami⁶¹, co podkreślili niektórzy politycy (Ludwig Erhard, Eugen Gerstenmaier, Heinrich Krone, Karl Arnold).

Ostatecznie kanclerz wygrał batalię dotyczącą stworzenia strefy bezatomowej w chwili, gdy *Bundestag* 25 marca 1958 r. przyznał rządowi uprawnienia w sprawie wyposażenia zachodnioniemieckiej *Bundeswehry* w broń raketową i atomową. Decyzja ta spotkała się ze zdecydowaną krytyką Moskwy, która oskarżała Republikę Federalną o chęć posiadania broni masowego rażenia. To w powiązaniu z rewizjonistycznymi planami Bonn wobec granicy na Odrze i Nysie mogło wywołać wybuch konfliktu na wielką skalę. Wydaje się, że na tym zakończyła się rola polska na tym etapie negocjacji i inicjatywę przejęła zdecydowanie strona radziecka. W kwietniu 1958 r. Nikita Chruszczow zaproponował zwołanie konferencji rzeczoznawców w celu opracowania projektu układu o zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową. Do spotkania doszło w Genewie między 1 lipca a 21 sierpnia 1958 r.; w trakcie którego opracowano katalog metod pozwalających na wzajemną kontrolę przestrzegania postanowień układu. Od stycznia do września 1958 r. odbywała się systematyczna wymiana not pomiędzy ZSRR a zachodnimi mocarstwami w celu zwołania konferencji, która zajęłaby się redukcją sił zbrojnych, a w szczególności nuklearnych.

Ostatnim akordem dotyczącym zabiegów o strefę bezatomową przed kryzysem berlińskim był wykład Rapackiego w Oslo 31 października 1958 r. Chcąc wyraźnie zachęcić do negocjacji stronę zachodnioniemiecką, potwierdził, że warunkiem pełnej normalizacji europejskich stosunków jest zjednoczenie Niemiec. Stwierdzenie to wywarło wielkie wrażenie, gdyż pojawiły się głosy, że tak naprawdę wypowiedź polskiego ministra jest bliska deklaracjom Adenauera⁶². Istotną różnicą było jednak to, że Rapacki nadal uważał, że zjednoczenie jest możliwe, ale przeszkadza mu militarne napięcie, które należałoby osłabić przed zjednoczeniem. Zresztą cała prasa polska przekonana była w tym okresie o możliwości ponownej normalizacji⁶³. W kilka dni później Rapacki w kolejnym oświadczeniu z 4 listopada 1958 r. zwrócił uwagę na dopuszczalność modyfikacji własnej inicjatywy. Wskazywał przy tym na możliwość natychmiastowego zamrożenia zbrojeń w I etapie realizacji planu oraz redukcji sił konwencjonalnych w II etapie, jako pierwszoplanowych posunięć przeprowadzonych w dziedzinie powszechnego rozbrojenia⁶⁴.

⁶⁰ F. J. Strauß zgłosił plan na posiedzeniu *Bundestagu* 21 II 1958 r.. Uważał, że należy stworzyć strefę wolną od broni atomowej, dalej też ograniczać zbrojenia konwencjonalne i doprowadzić do zjednoczenia.

⁶¹ D. Bingen, *op. cit.*, s. 65.

⁶² H. J. Stehle, *Adenauer, Polen und die deutsche Frage...*, s. 90.

⁶³ „Nowe Drogi” 1958, nr 9; „Trybuna Ludu” 2 IX 1958, nr 245; 5 IX 1958, nr 248; „Polityka” 15 IX 1958, nr 37.

⁶⁴ „Zbiór dokumentów”, PISM, Warszawa 1958, nr 10-12, s. 83-87.

Rapacki zwrócił uwagę, że nie widzi przeszkód w utworzeniu strefy bezatomowej, podobnie jak w objęciu redukcją innych rodzajów broni.

Wersja planu Rapackiego wysunięta w listopadzie 1958 r. nie była już tak wnikliwie analizowana przez prasę niemiecką⁶⁵. Rzecznik rządu federalnego 5 października 1958 r. oświadczył, że oferta polska sprzyja odprężeniu i stąd wita ją z radością, lecz dla zjednoczenia Niemiec nie przynosi rozwiązania, a przeciwnie, pogłębia jeszcze jego podział. Natychmiast po wystąpieniu Chruszczowa w sprawie Berlina Zachodniego i rozpoczęciu drugiego kryzysu wokół statutu tego miasta stwierdzono oficjalnie, że propozycje polskie są nieaktualne, kończąc tym samym dyskusje na temat strefy ograniczonych zbrojeń.

Plan Rapackiego był z pewnością ważnym elementem wpływającym na politykę wschodnią RFN. Wymagał ustosunkowania się do niego przede wszystkim z uwagi na istniejące tendencje na Zachodzie, zmierzające do rozwiązania problemów bezpieczeństwa przed zjednoczeniem. Mógł również przybliżyć zjednoczenie, z czym nie zgodził się Adenauer. Praktycznie, z wyjątkiem debaty w *Bundestagu* z 23 stycznia 1958 r., gdy rozmawiano na temat podjęcia stosunków dyplomatycznych z Polską, plan był rozpatrywany w kontekście stosunków z ZSRR, gdyż tam postrzegano jego autorstwo, a konsekwencje dla Republiki Federalnej związane z przyjęciem planu wydawały się wykraczać poza zwykłe porozumienie z Warszawą. Plan zatem był elementem skomplikowanej gry w stosunkach Wschód-Zachód, stąd działania kanclerza musiały być nie tylko bardzo rozważne, ale były również i ograniczone.

ROBERT ŁOŚ
Łódź

ABSTRACT

Konrad Adenauer's endeavours to unite Germany are presented against the background of the Soviet détente policy following the 20th Convention of the Soviet Communist Party, and initiatives of the Federal Republic of Germany towards Soviet Russia after the endorsement of the Paris Treaties in 1955. In this context, Adenauer's attitude to Adam Rapacki's plan is also discussed.

The Polish proposition to create a nuclear-free zone in central Europe was part of the complicated play in the East-West relations. The Federal Republic of Germany considered it to be a Soviet initiative hindering the solution of the German problem.

⁶⁵ „Diplomatische Korrespondenz” – biuletyn MSZ – zamieścił 7 XI 1958 r. artykuł „Nowa wersja planu Rapackiego” (przedrukowany w „Bulletin” 8 XI 1958). Wysłunięto 5 zarzutów pod adresem planu: 1. Polski pogląd jakoby Zachód się zbroił, gdy ZSRR utrzymuje małe siły zbrojne, jest błędny; 2. Plan Rapackiego nie stworzy jakiegś równowagi militarnej na ograniczonym obszarze; 3. Nie można pozbawiać zachodu Europy atomowej broni obronnej, ponieważ radzieckie wojska szybko mogą powrócić do miejsc stacjonowania w państwach satelickich; 4. Plan Rapackiego nie zlikwiduje przewagi sił konwencjonalnych ZSRR wobec Zachodu; 5. Plan Rapackiego nie przyczyni się do zlikwidowania podziału Niemiec, a przeciwnie – pogłębi jego podział.